

WYPRZEDAŻ W SEKTORZE OIL&GAS - W GRZE PONAD STO MILIARDÓW DOLARÓW

Największe firmy energetyczne świata zamierzają sprzedać złoża oraz rafinerie o wartości ponad 110 miliardów dolarów - informuje agencja Reutera. Przyczyną jest dążenie do zmniejszenia emisyjności oraz chęć ograniczenia rosnącego zadłużenia.

Spółki o których mowa w kontekście wyprzedaży obciążających klimatycznie aktywów to: Chevron, Shell, ExxonMobil, BP, Total, ConocoPhillips, Eni oraz Equinor. Szacunkowa wartość złóż gazu i ropy oraz instalacji rafineryjnych przeznaczonych na sprzedaż wynosi ok. 111 miliardów dolarów.

Zawirowania na rynku ropy i gazu wywołane głównie pandemią koronawirusa (oraz w pewnym stopniu rosyjsko-saudyjską wojną cenową) mogą jednak znacząco utrudnić realizację planów. Prezes francuskiego giganta, spółki Total, stwierdził nawet niedawno, że „to nie jest dobry moment na sprzedaż aktywów”. I trudno mu się dziwić, ponieważ w kwietniu tego roku notowania „czarnego złota” osiągnęły najniższy poziom od roku 1999. Od tego czasu surowiec oczywiście podrożał, ale analitycy nie spodziewają się, aby w najbliższych latach odnotowano tutaj gwałtowne wzrosty.

Na powyższe nakłada się również klimatyczna presja ze strony instytucji finansowych, które niechętnie odnoszą się do projektów z sektora oil&gas. Ograniczona pula nabywców, trudność w pozyskiwaniu kredytów oraz niepewne perspektywy rynkowe mogą finalnie doprowadzić do „przeceny” części aktywów - zdaniem ekspertów Reutersa dzięki temu mniejsze podmioty otrzymają szansę na rozwój.

Niemniej, warto mieć również na uwadze, że niewykluczony jest scenariusz, w którym działania największych graczy doprowadzą do istotnego ograniczenia podaży, co z kolei przełoży się na notowania surowca oraz wycenę ich aktywów. Niezależnie jednak od wątpliwości, wydaje się, że próba zielonej transformacji takich gigantów jak Shell, BP oraz Total jest już przesądzona. Czas pokaże jakie będą jej efekty.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama